

Sygn. akt III AUa 943/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SA Alicja Podlewska SA Grażyna Czyżak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2018 r. w Gdańsku

sprawy A. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość kapitału początkowego i o wysokość emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt V U 157/17

zmienia zaskarżony wyrok i oddała odwołanie.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Alicja Podlewska

Sygn. akt III AUa 943/17

UZASADNIENIE

Ubezpieczony A. Z. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 30 stycznia 2017 r. dotyczącej wysokości emerytury oraz dotyczącej kapitału początkowego. W uzasadnieniu odwołania domagał się uwzględnienia

do ustalenia wysokości emerytury oraz kapitału początkowego wynagrodzenia za okres od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w S. w wysokości 7.600 zł.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania wskazując, iż zaskarżonymi decyzjami wyliczył wysokość kapitału początkowego i emerytury przyjmując wynagrodzenie minimalne za sporny okres.

Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. w sprawie V U 157/17 zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 30 stycznia 2017 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu A. Z. prawo do uwzględnienia do wartości kapitału początkowego wynagrodzenia uzyskiwanego w okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. w wysokości 7.600 zł miesięcznie (punkt pierwszy) i zmienił zaskarżoną decyzję pozwanego z dnia 30 stycznia 2017 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu A. Z. prawo do przeliczenia emerytury przy uwzględnieniu wynagrodzenia uzyskiwanego w okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. w wysokości 7.600 zł miesięcznie (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ubezpieczony A. Z., urodzony w dniu (...), w dniu 11 października 2016 r. złożył wniosek o emeryturę. Wraz z wnioskiem przedłożył kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych. Decyzją z dnia 30 listopada 2016 r. organ rentowy przyznał mu prawo do emerytury wskazując, że do ustalenia jej wysokości przyjął wynagrodzenie minimalne za okres od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. Takie też wynagrodzenie przyjęte zostało dla ustalenia wartości kapitału początkowego. Wnioskiem z dnia 28 grudnia 2016 r. ubezpieczony domagał się ponownego ustalenia wysokości emerytury, przedłożył zeznania świadków K. Z. oraz R. W. na okoliczność wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia

w okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w S. w wysokości 7.600 zł. W dniu 30 stycznia 2017 r. organ rentowy wydał zaskarżone decyzje. W okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. A. Z. zatrudniony był w Spółdzielni Pracy (...) w S. jako Kierownik Zakładu Usługowego

z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 7.600 zł. Zakłady usługowe wyodrębnione zostały ze struktur Spółdzielni Pracy (...) w S.. Świadczyły one odpłatnie usługi naprawy pojazdów na rzecz osób fizycznych na własny rachunek. Spółdzielnia (...) zabezpieczała obsługę administracyjno - księgową tych warsztatów. Warsztatem kierował kierownik, który był pracodawcą dla zatrudnionych przez siebie pracowników, usługi wykonywane były w obiektach spoza zasobów spółdzielni, przy użyciu własnego sprzętu. Ze środków uzyskanych przez warsztat, w skali miesiąca, dokonywane były opłaty za lokale, rozliczenie ze spółdzielnią za obsługę administracyjno- księgową, odprowadzane były składki do ZUS, wypłacane było wynagrodzenie dla pracowników. Wynagrodzenie kierowników było zmienne i uzależnione od ilości wykonanych napraw. Dla potrzeb składek do ZUS ustalono uśredniony ryczałt dla kierujących każdym Zakładem. A. Z. miał ten ryczałt ustalony w wysokości 7.600 zł miesięcznie. R. W. był kierownikiem innego zakładu w okresie od dnia 2 czerwca 1975 r. do dnia 30 września 1983 r.

i ryczałt ustalony został dla niego na poziomie 9.500 zł. Wysokość ryczałtu zależała od wielkości warsztatu i liczby zatrudnionych w nim pracowników. Świadczenia pracy wystawiała pracownikom warsztatów i ich kierownikom Spółdzielnia Pracy (...) w S.. K. Z. był pracownikiem warsztatu kierowanego przez A. Z. i to ten ostatni wypłacał mu wynagrodzenie za pracę, które było wyższe niż ryczałt kierownika i wynosiło 9.500 zł.

Do ustalenia wysokości emerytury K. Z. organ rentowy przyjął wynagrodzenie minimalne za okres zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) w S..

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych wskazał, że kwestią sporną było ustalenie wysokości emerytury oraz kapitału początkowego ubezpieczonego przy uwzględnieniu wynagrodzenia ryczałtowego uzyskanego za okres zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...)

w S. w wysokości 7.600 zł. Ubezpieczony w postępowaniu przed organem rentowym nie przedłożył dowodów w postaci dokumentów, a jedynie zeznania świadków zatrudnionego przez siebie pracownika K. Z. oraz R. W., który zatrudniony był

i wynagradzany na takich samych zasadach jak on. W postępowaniu sądowym ubezpieczony przedłożył kserokopię świadectwa pracy z dnia 1 października 1983 r. za okres zatrudnienia

w Spółdzielni Pracy (...) w S. na stanowisku kierownika zakładu usługowego

za wynagrodzeniem ryczałtowym 7.600 zł. Nadto wskazał świadków, tych samych co w postępowaniu przed organem rentowym. Z zeznań świadków, a w szczególności R. W., wynika w sposób nie budzący wątpliwości Sądu I instancji, organizacja warsztatów usługowych i sposób ich rozliczania, w tym w zakresie wynagrodzeń osób nimi kierujących.

Świadek zeznał, iż wynagrodzenie kierownika zakładu określone było ryczałtem, którego wysokość uzależniona była od wielkości warsztatu – liczby zatrudnionych w nim pracowników. Te jednostki wypracowywały własne środki ze świadczonych usług napraw pojazdów samochodowych, po rozliczeniu ze Spółdzielnią obsługi finansowo - księkowej, dokonaniu opłat, nadwyżki pozostawały w ich dyspozycji. Dla potrzeb ustalenia podstawy wymiaru składek do ZUS wysokość wynagrodzenia kierownika warsztatu określona była ryczałtowo, była to wielkość umowna stanowiąca podstawę wymiaru składek

w każdym miesiącu, niezależnie od rzeczywiście uzyskanego w danym miesiącu wynagrodzenia.

To ostatnie było zależne od ilości wykonanych napraw. Zdaniem Sądu, w świetle powyższego, należało przyjąć, dla potrzeb ustalenia wysokości kapitału początkowego i w konsekwencji wysokości emerytury, wynagrodzenie A. Z. w okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. w kwocie 7.600 zł miesięcznie.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punktach pierwszym i drugim sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że rozstrzygnięcie Sądu pozostaje w sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nie uzasadnia bezspornego przyjęcia,

że w całym okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. ubezpieczony uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 7.600 zł. W aktach sprawy znajdują się dwa świadectwa pracy za ww. okres. Jedno z dnia 28 października 1985 r. (znajdujące się w aktach emerytalnych), w którym jako stanowiska, na których był zatrudniony w ww. okresie ubezpieczony wskazuje się lakiernik sezonowy oraz mechanik samochodowy - blacharz. W świadectwie nie ma zapisów o zatrudnieniu na stanowisku kierownika zakładu usługowego. Kolejne świadectwo za ww. okres pojawia się w toku procesu. Wprawdzie w świadectwie pracy przedłożonym w toku procesu rzeczywiście znajduje się zapis o wysokości wynagrodzenia w formie ryczałtu w kwocie 7.600 zł, jednak w ocenie organu rentowego w żaden sposób nie jest uzasadnione, by taką kwotę przyjmować za cały okres od kwietnia 1976 r.

do 30 września 1983 r. Również zeznający w sprawie świadek R. W. w żadnym zdaniu zeznań nie stwierdził, aby były mu znane uzyskiwane przez ubezpieczonego wynagrodzenia, poza tym że oświadczył, jakie sam otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowe, natomiast świadek K. Z. jednoznacznie stwierdził, że nie wie, jakie wynagrodzenie otrzymywał ubezpieczony.

Zdaniem organu rentowego w żaden sposób nie było uzasadnione przyjęcie, że ubezpieczony w całym spornym okresie otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 7.600 zł, tym bardziej, że sam ubezpieczony w złożonych przez siebie wyjaśnieniach w dniu 30 marca 2017 r. wyjaśniał,

że był zarówno kierownikiem warsztatu, jak i blacharzem i lakiernikiem.

Ubezpieczony w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Kwestią sporną pozostawała możliwość uwzględnienia do wartości kapitału początkowego i przeliczenia emerytury wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczonego w okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. w wysokości 7.600 zł miesięcznie na stanowisku kierownika Zakładu Usługowego w Spółdzielni Pracy (...) w S..

Sąd drugiej instancji może zmienić wyrok sądu pierwszoinstancyjnego mimo braku własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń Sądu pierwszej instancji. Może to być następstwem odmiennej oceny przez Sąd Odwoławczy przeprowadzonych dowodów, może jednak być również konsekwencją dokonania przez Sąd drugiej instancji odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych faktów, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że Sąd Okręgowy przeprowadził co prawda wystarczające dla kategorię rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, jednakże dokonał błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i subsumcji stanu faktycznego pod dyspozycje właściwych przepisów prawa.

Niewątpliwie w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno - rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667; 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123, 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007/17-18/257, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 stycznia 2012 r., III AUa 1450/11, LEX nr 1110002).

W trakcie postępowania dowodowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego mogą być przeprowadzane wszelkie dowody przewidziane przepisami kodeksu postępowania cywilnego, w tym także dowód z zeznań świadków, w celu udowodnienia wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia (odmiennie niż w trakcie postępowania przed organem rentowym, który działa w oparciu o treść rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno - rentowe /Dz.U. z 2011 r., Nr 237, poz. 1412/).

Sąd Apelacyjny na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił, że przez cały sporny okres, tj. od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. otrzymywał wynagrodzenie na stanowisku kierownika Zakładu Usługowego w Spółdzielni Pracy (...) w S. w wysokości 7.600 zł miesięcznie.

Po pierwsze wskazać należy, że ubezpieczony w informacji dotyczącej okresów składkowych i nieskładkowych składanej z wnioskiem o emeryturę wskazał w punkcie 4, w okresie od dnia 27 kwietnia 1972 r. do dnia 30 września 1984 r. – S. Z., E. Z., własna działalność, a w punkcie 6 – w okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. – mechanik, świadectwo pracy (informacja – k. 5-6 a.e.).

Po drugie do wniosku o emeryturę ubezpieczony załączył oryginał świadectwa pracy z dnia 8 października 1985 r. „duplikat”, w którym wskazano, że w spornym okresie był zatrudniony w Spółdzielni Pracy (...) w S. na stanowisku – lakiernik samochodowy i mechanik samochodowy – blacharz (bez podania wynagrodzenia). Stosunek pracy został rozwiązany na mocy porozumienia stron (k. 7-7v a.e.).

Wnioskodawca do odwołania załączył kserokopię świadectwa pracy z dnia 1 października 1983 r., w którym wskazano, że zajmował on stanowisko kierownika Zakładu Usługowego i na ostatnim stanowisku (ww.) otrzymywał wynagrodzenie – ryczałt w wysokości 7.600 zł. Stosunek pracy został rozwiązany z powodu likwidacji zakładów (k. 3-3v a.s.).

Ponadto na rozprawie apelacyjnej ubezpieczony przedłożył oryginał świadectwa pracy z dnia 1 października 1983 r. oraz oryginał świadectwa pracy z dnia 8 października 1985 r. „duplikat”, w którym wskazano, że ubezpieczony w spornym okresie zajmował stanowisko lakiernik samochodowy – blacharz (bez podania wynagrodzenia), a stosunek pracy rozwiązany został na mocy porozumienia stron (k. 56 a.s.).

Po trzecie wskazać należy, że w legitymacji ubezpieczeniowej wnioskodawcy wskazano, że od dnia 1 kwietnia 1976 r. był zatrudniony w Wojewódzkiej Spółdzielni Usług (...) w G. O. na stanowisku mechanik samochodowy (k. 8 a.e.).

Jeżeli chodzi o zeznania świadków, to świadek K. Z. pracujący jako mechanik samochodowy otrzymywał wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 9.500 zł i pracował w warsztacie, którego kierownikiem był wnioskodawca. Zeznał również, że stawki były zmienne i dostawał wynagrodzenie w różnych kwotach, raz 9.000 zł, raz 9.500 zł (zeznania świadka K. Z. – k. 22-22v a.s., zapis na płycie CD 00:00:31-00:13:56, płyta CD – k. 24 a.s.).

Również świadek R. W. zeznał, że wysokość ryczałtu zależała od wielkości warsztatu i liczby zatrudnionych w nim pracowników. Dla potrzeb składek do ZUS ustalono uśredniony ryczałt dla kierujących każdym Zakładem, ale faktycznie otrzymywali oni albo więcej, albo mniej – w zależności od miesiąca. Z pieniędzy, które warsztat zarobił trzeba było zapłacić spółdzielni za obsługę kadrowo-finansową i czynsz, a pozostałe pieniądze były dzielone między pracowników zatrudnionych w warsztacie (zeznania świadka R. W. – k. 22v a.s., zapis na płycie CD 00:13:56-00:29:50, płyta CD – k. 24 a.s.).

Wątpliwości Sądu Odwoławczego budziło, jakie stanowisko zajmował ubezpieczony w spornym okresie. Przedłożył on bowiem trzy oryginały świadectw – dwa duplikaty z dnia 8 października 1985 r. (stanowisko - lakiernik samochodowy i mechanik samochodowy – blacharz – /k. 7 a.e./ oraz lakiernik samochodowy – blacharz /k. 56 a.s./) oraz oryginał świadectwa pracy z dnia 1 października 1983 r. (stanowisko Kierownika Zakładu Usługowego i wynagrodzenie – ryczałt w wysokości 7.600 zł). Wskazane świadectwa (wystawione przez jedną osobę) różnią się również przyczyną rozwiązania stosunku pracy.

Ponadto wnioskodawca na rozprawie apelacyjnej nie potrafi wyjaśnić, dlaczego w informacji o okresach składkowych i nieskładkowych (własnoręcznie przez niego podpisanej) w spornym okresie wpisał zarówno własną działalność prowadzoną z E. i S. Z., jak i zatrudnienia jako mechanik.

Sąd Apelacyjny nie dał wiary twierdzeniom ubezpieczonego, że spółdzielnia wystawiała mu świadectwa pracy („duplikaty”) wpisując stanowiska na potrzeby egzaminów czeladniczych lub mistrzowskich. Idąc tokiem wyjaśnień wnioskodawcy, należało zadawać pytanie, w jakich okolicznościach zostało wydane mu świadectwo pracy z dnia 1 października 1983 r. i dlaczego nie zawiera ono także innych stanowisk, na które powołuje się ubezpieczony.

Odnosząc się do wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego, to w niniejszej sprawie wysokość ryczałtu zależała od wielkości warsztatu i liczby zatrudnionych w nim pracowników. Nie sposób ustalić faktycznej wysokości wynagrodzenia, które otrzymywał ubezpieczony w każdym miesiącu spornego okresu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niedopuszczalne jest przyjęcie, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że skoro dla potrzeb składek do ZUS ustalono w spółdzielni uśredniony ryczałt dla kierujących każdym zakładem, a A. Z. miał ten ryczałt ustalony w wysokości 7.600 zł miesięcznie, to taką kwotę należy przyjąć dla potrzeb ustalenia wysokości kapitału początkowego i w konsekwencji wysokości emerytury w spornym okresie. Wobec braku dokumentacji płacowej, takich ustaleń nie można dokonać jedynie w oparciu o zapis w świadectwie pracy z dnia 1 października 1983 r.

Świadkowie nie znali kwoty wynagrodzenia wnioskodawcy. Świadek K. Z. – podwładny ubezpieczonego miał kwotę wynagrodzenia ryczałtowego w wysokości 9.500 zł, a R. W. (zatrudniony na równorzędnym stanowisku, co ubezpieczony) otrzymywał również kwotę 9.500 zł (około dwóch tysięcy złotych mniej niż ubezpieczony).

Istotne jest, że stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, a określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, ponieważ zostały ustalone między pracodawcą i konkretnym pracownikiem. Stąd wymóg dokonania tych ustaleń na podstawie dowodów pewnych i nie budzących żadnych wątpliwości.

W związku z powyższych Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd I instancji błędnie przyjął możliwość uwzględnienia do wartości kapitału początkowego i przeliczenia emerytury wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczonego w

okresie od dnia 1 kwietnia 1976 r. do dnia 30 września 1983 r. w wysokości 7.600 zł miesięcznie na stanowisku kierownika Zakładu Usługowego w Spółdzielni Pracy (...) w S..

Mając na uwadze wszystkie omówione okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że zaszły podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jak w sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Alicja Podlewska